

Newsweek Polska
Warszawa
18/24-01-16
T. / Nr 4

TEATR

WESELE, STANISŁAW WYSPIAŃSKI 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. RADOSŁAW RYCHCIK TEATR ŚLĄSKI W KATOWICACH

Co kto w swoich widzi snach?



RADOSŁAW RYCHCIK PRZENOSI DRAMAT WYSPIAŃSKIEGO W ZUPEŁNIE INNĄ PRZESTRZEŃ KULTUROWĄ. Z głośników sączy się klimatyczny rock'n'roll, we wnętrzu zadymionego pubu tłoczą się weselnicy. Rob (Marek Rychcik) i Penny (intrygująca

Ewelina Żak) pochodzą z dwóch różnych światów. Jesteśmy w Belfaście w samym środku konfliktu między katolikami a protestantami – o czym informuje głos z offu i niewybredne napisy na murach. Widowisko w Teatrze Śląskim choć przydługie, za sprawą świetnej muzyki Michała i Piotra Lisów ogląda się z przyjemnością. Lekko podrasowane dialogi wciąż bawią celnością obyczajowych obserwacji. Widmo Malarza zastąpił Billy Elliot (Dominik Więcek) Wernyhorę – Chłopiec z waltornią (Michał Zdrzałek) grający w ciemnej uliczce melancholijny jazz. Piast zmieni się w Króla Artura, a Jakub Szela to William Moore. A jednak dość szybko konflikty napędzające dramat Wyspiańskiego przestają działać. Klasowe napięcia, niepodległościowe ambicje i narodowe mity ustępują miejsca pijackiej burdzie ze słabo zarysowanym konfliktem religijnym w tle. Szkoda, bo choć aktorzy dają z siebie wiele, trudno właściwie odgadnąć, w jakiej sprawie toczy się bój.

MICHAŁ CENTKOWSKI